

ZESZYTY DO DEBAT HISTORYCZNYCH

Drogi Polek do niepodległości

IWONA DADEJ

PIOTR ABRYSZEŃSKI



ZESZYTY DO DEBAT HISTORYCZNYCH



Drogi Polek do niepodległości

IWONA DADEJ

PIOTR ABRYSZEŃSKI

Sulejówek 2019



1. Obraz Jacka Malczewskiego „Ojczyzna”, jedna z części tryptyku, 1903 r., Muzeum Narodowe we Wrocławiu

WSTĘP

Niniejszy zeszyt poświęcony jest historii walki o niepodległość w podwójnym wymiarze: niepodległości własnego kraju, a także suwerenności prawnej, czyli równouprawnienia kobiet. Obejmując okres zaborów, czas I wojny światowej oraz okres II Rzeczypospolitej, ma za zadanie pokazać różnorodność dróg polskich kobiet do niepodległości.

Wbrew tradycyjnie utrwalonym przekonaniom, walka zbrojna nie była jedynym czynnikiem, który zadecydował o niepodległości Polski. Trudno wyobrazić sobie tę batalię bez innych obszarów – pracy oraz zaangażowania politycznego, społecznego i kulturalnego. **Polki, uczestnicząc w działaniach na rzecz niepodległości, walczyły równoległe o prawa kobiet do samostanowienia. Angażowały się w działalność partii i organizacji politycznych, uczestniczyły w czynie zbrojnym, brały udział w konspiracyjnym ruchu niepodległościowym, zajmowały się tajnym nauczaniem, pracą społeczną i charytatywną, a jednocześnie organizowały się i pracowały na rzecz uzyskania przez kobiety praw obywatelskich.**

W DOBIE ZABORÓW

Walka zbrojna o niepodległość nie była domeną mężczyzn: w kampaniach armii Księstwa Warszawskiego (1807-1815), w powstaniu listopadowym (1830/31) i styczniowym (1863/64), a także podczas I wojny światowej (1914-1918), czy bojach o granice odrodzonej Niepodległej wzięły udział kobiety – jako żołnierki, sanitariuszki, kurierki. Nazwiska uczestniczek walk o wolną Polskę w XIX wieku, takich jak Joanna Żubr¹, Emilia Plater², Aleksandra Zagórska³ czy Wanda Gertz⁴ są znane, ale walczących na froncie było znacznie więcej. Wiele kobiet pełniło ważne funkcje pomocowe, wspierając powstańców i ich rodziny represjonowane po klęskach narodowych zrywów. Rodziny skazywanych przez władze zaborcze na lata więzienia czy zesłanie, często

1 Joanna Żubr (także: Żubrowa, 1782-1852) – żołnierka w armii napoleońskiej Księstwa Warszawskiego, pierwsza kobieta odznaczona orderem Virtuti Militari.

2 Emilia Plater (1806-1831) – kapitan Wojska Polskiego w okresie powstania listopadowego, dowodziła sformowanym przez siebie oddziałem i wykazała się odwagą na polu bitwy.

3 Aleksandra Zagórska (1884-1965) – działaczka niepodległościowa, żołnierka Legionów w stopniu podpułkownika, komendantka Ochotniczej Legii Kobiet.

4 Wanda Gertz (1896-1958) – uczestniczka walk o niepodległość, żołnierka Legionów, major Wojska Polskiego. Podczas II wojny światowej brała aktywny udział w działaniach dywersyjnych Armii Krajowej.

pozbawianych przy tym majątku, zmuszanych do emigracji powstańców, były w bardzo trudnej sytuacji. W takich warunkach decydującą rolę przejmowały kobiety. Pracowały nie tylko dla dobra swoich bliskich, ale i na rzecz społeczeństwa, udzielając się w organizacjach dobroczynnych, oświatowych, kulturalnych, kierując się przy tym zasadami „pracy u podstaw” czy „pracy organicznej”. Pierwszymi, które w swoich pismach zachęcały Polki do intensywnego udziału w życiu publicznym były Klementyna z Tańskich Hoffmanowa⁵ oraz Narcyza Żmichowska.⁶ Akcentowały one potrzebę łączenia pracy na rzecz niepodległości z edukacją i walką o równouprawnienie kobiet w społeczeństwie, pracy pedagogicznej z młodzieżą i dziećmi, postulując m.in. wprowadzenie nowoczesnego programu edukacji dziewcząt, aby w przyszłości mogły aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym.

Na ziemi polskiej w XIX wieku napływały nowe prądy ideowe, reformatorskie nurty i koncepcje polityczne, nowoczesna myśl techniczna, co wydatnie wpływało na kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa i procesy modernizacyjne. Jednym z przejawów różnorodnych przeobrażeń było powstanie i rozwój politycznej myśli emancypacyjnej: „kwestia kobieca” była – obok „kwestii żydowskiej” oraz „kwestii robotniczej” – jednym z najważniejszych nurtów intelektualnych epoki.

W Europie szczególnie intensywnie rozwinęła się myśl emancypacyjna, inspirowana pismami i apelami o przyznanie kobietom równych z mężczyznami praw, którą głosiły między innymi Olimpia de Gouges we Francji, inicjatorka „Deklaracji praw kobiety i obywatelki”, Angielka Mary Wollstonecraft, autorka książki „Wołanie o prawa kobiety”. Hedwig Dohm w Niemczech przekonywała w swoich pismach, że „prawa człowieka nie mogą mieć płci”, co znaczy, że winny być takie same wobec mężczyzn i kobiet. Te autorki dały swoimi tekstami i intelektualnym zaangażowaniem potężny impuls do rozwoju ruchu kobiecego. **Ruch, zainicjowany w krajach Europy Zachodniej (Wielka Brytania, Francja, Niemcy) oraz w USA, jasno wyrażał dążenie kobiet do zdobycia praw obywatelskich i politycznych. Dysponując zapleczem intelektualnym, z pracami naukowymi, publikacjami i czasopismami, przyciągnął do siebie wiele osób dostrzegających konieczność zmian.**

Samoorganizowanie się kobiet zarówno w Europie, jak i na ziemiach polskich, polegało m.in. na zakładaniu stowarzyszeń oświatowych i pomocowych.

5 Klementyna Hoffmanowa (1798–1845) – działaczka społeczna, tłumaczka, pisarka i redaktorka, wydawała czasopisma o charakterze pedagogicznym i oświatowym, uczestniczyła w powstaniu listopadowym.

6 Narcyza Żmichowska (1819–1876) – nauczycielka i guwernantka, pisarka i działaczka społeczna, była animatorką powstania Entuzjastek, warszawskich działaczek kobiecych, które już w latach 40. XIX wieku głosiły potrzebę emancypacji kobiet.

Organizacje miały charakter międzynarodowy (np. International Council of Women) lub narodowy (jak na przykład działające konspiracyjnie w latach 1886-1906 Koło Kobiet Korony i Litwy czy funkcjonujący legalnie po 1907 r. Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich w Warszawie). W różnych kontekstach kulturowych uczestniczki ruchu kobiecego były różnie określane: w Wielkiej Brytanii i USA nazywa się je sufrażystkami (z j. francuskiego *suffrage* – prawo wyborcze), Polki określały się mianem działaczek (kobiecych). Terminów feminizm/feministka zaczęto używać na koniec XIX wieku, gdy jedna z uczestniczek Międzynarodowego Kongresu Kobiecego w Berlinie w 1896 r. zaproponowała to określenie.

Polski ruch kobiecy pod zaborami funkcjonował w trzech porządkach prawnych i politycznych. W Poznaniu (w zaborze pruskim), Warszawie (zaborze rosyjskim) oraz Krakowie i Lwowie (zabór austriacki) oraz mniejszych miastach działały stowarzyszenia kobiece, czytelnie dla kobiet, wydawane były czasopisma lub dodatki do lokalnych gazet, które donosiły o postulatach rodzimego ruchu kobiecego i informowały o rozwoju ruchu na świecie. Do pism, w których idea równouprawnienia kobiet była szczególnie często podejmowana, należało „Nowe Słowo”, wydawane w Krakowie i skupiające publicystki i działaczki galicyjskie, m.in. Kazimierę Bujwidową⁷, Marię Turzymę.⁸ W Warszawie czasopismo „Ster” redagowane było przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit⁹ i Józefę Bojanowską¹⁰, a „Bluszcz” przez wiele dekad powstawał pod kierunkiem Marii Ilnickiej¹¹ (**ilustr. 2**). Na łamach tych periodyków „kwestia kobieca” była nierozzerwalnie związana z pracą organiczną, agitacją i działaniami na rzecz społeczeństwa polskiego, ale i czynem niepodległościowym. O tym, jak ważne jest dla działaczek kobiecych własne państwo, świadczą międzynarodowe spotkania stowarzyszeń kobiecych. Polki brały w nich udział od samego początku. Z Paryża w 1889 r. czy później z Berlina donosiły o sukcesach i postulatach ruchu oraz przedstawiały publiczności międzynarodowej w wystąpieniach kongresowych „kwestię

7 Kazimiera Bujwidowa (1867-1932) – krakowska działaczka społeczna, feministka, dziennikarka, nauczycielka. Pracowała także jako asystentka w laboratorium bakteriologicznym swojego męża, Odonu Bujwida, profesora UJ.

8 Maria Turzyma (1860-1922) – działaczka kobieca, feministka, pisarka, dziennikarka. W l. 1902-1905 wydawała „Nowe Słowo”, trybunę polskich emancypantek.

9 Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859-1921) – działaczka społeczna, feministka, dziennikarka. Napisała manifest polskiego ruchu kobiecego „Nasze cele i drogi” oraz „Wyborcze prawa kobiet”, prowadziła wraz z Józefą Bojanowską salon i czytelnię dla kobiet w Warszawie. Przez współczesnych nazwana „hetmanką” ruchu kobiecego.

10 Józefa Bojanowska (1873-1945) – działaczka społeczna, feministka, nauczycielka. Zajmowała się głównie kształceniem zawodowym, przygotowującym kobiety do podjęcia pracy zarobkowej.

11 Maria Ilnicka (1825-1897) – pisarka, w latach 1865-1896 pełniła funkcję redaktorki naczelnej tygodnika kobiecego „Bluszcz”.

Nr. 48.

Warszawa, dnia 16 (29) Listopada 1900 r.

Rok XXXVI.



PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE DLA KOBIEC.

Prenumerata w Warszawie:
 We wszystkich księgarniach i kantorach piśm. przyodczy-
 nych po cenie rocznie rs. 7 kop. 20; półrocznie rs. 3 kop. 60;
 kwartalnie rs. 1 kop. 80; miesięcznie kop. 60.

Prenumerata w Cesarstwie i Krolestwie:
 kwartalnie rs. 2 kop. 50; półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10.

Wydawca MICHAŁ GLÜCKSBERG
 EKSPEDYCYA GŁÓWNA W KSIĘGARNI WYDAWCY
 Ulica Włodzimierska N. 4.

W Cesarstwie Austriackiem w Lwowie u Gabrynowicza
 i Schmidtta kwartalnie flor. 3; na prowincyi z przesyłką
 pocztową flor. 3 cent. 80.
 W Krakowie: u D. E. Friedleina; kwartalnie, flor. 2 cent. 75 na
 prowincyi z przesyłką pocztową flor. 3 cent. 50.
 W W. Ks. Poznańskiem u Leitgebów i Spół, kwart. 5 marek.

Nie rusz!...



Na progu pięknego salonu stało ich dwoje, maleńkich, ślicznych, wylek-
 nionych; nad nimi srożył ojciec
 i z groźną miną wypędzał ich z raju:
 — Raz na zawsze wam powiedziałem: nie ma-
 cie tu postać! po co tu przychodzicie? żeby
 waszkiego „dułkanę, przestawid, przesunę-
 cę, skodę zrobić, spocic, pawać, porozrzucić to
 niedowytzrymniał! A tyle razy wam mówiłem:
 nie rusz! nie rusz! nie nie pomagaj! Jak muchy
 uprzykrzone tu się cisniecie! Macie przeciw swo-
 jemu tam siedzieć! Gdzież wasza niadka, bona,
 mamonia! Idźcie sobie!

Drzwi się zatrzasnęły, ojciec zniknął, dzieci
 zostały na miejscu smutne i ogłuszone.

Trzyletnia dziewczynka zrażona niepowodze-
 niem w tej niefortunnej wyprawie, stała cicha
 i zrozowiona, ale chłopak o trzy lata starszy
 miewał się jak mały korsarz, któremu łup silniej-
 szo widać wydawał.

— Żadnej szkody nie zrobiłem, położyłem tę-
 „bięję” na ziemi, no i oglądałem. Nic się nie
 stało, nie popsulem „Stworzenia Świata” ani nie
 postuliłem „Potopu”, ani nie zniszczyłem „Drabiny
 Jafana” i już byłem przy tym „Babelu”, kiedy
 tamci przyszeł i znów nas, tak jak Pan Bóg
 ludzi przy tej wieży, rozpedził!

— Tak mi się to obrazki podobają, a tu: nie
 rusz! ja chce widzieć co tam jest dalej, a tu: nie
 rusz! choć raz całą, do końca tę cudowną „bięję”
 obejrzeć! nie dadzą, nie rusz! i kwiatków nie
 można obejrzeć w pokoju, ani albumów; a w tym
 czerwonym jest ciocia, taka śliczna, i dziadzio

po wojskowemu i wujcio po podróznemu, wszy-
 szey! A w tym brązowym z zamczkiem, co to
 tak ładnie: trząsk! robi, to jest cały Kraków,
 wszystko!—

Tak białal malutki zdobywa wrażeń na to
 przeżycie mu upragnionych szerszych widnokre-
 gów, gdy zadumana dziewczynka przerwała mu
 niespodzianie:

— Czy—ona—i w noey szumi?...
 — Kto taki?

— A ta, biała, duża, ta muszla, którą tatęś
 mi odebrał... Ja tylko chciałam troszkę posłu-
 chać...—

— Jak szumi w dzień, to pewnie i w noey,
 ja nie wiem, zapytaj kogo...—

— Kiedy powiedzą, żeś nudna z pytaniami!
 — Bo dziesięć razy o jedno pytasz! Ja, to-
 bym pytał ciągle o coś nowego, innego.

— A odpowiadają ci?

Chłopczyk spochmurniał. Jemu też mówiono,
 że: nudny, że z coraz: innem, pytaniem się wy-
 rywają.

Po chwili, dzieci przebolewały jakoś tę porażkę
 salonową i zaczęły gospodarować po pokoju ja-
 dalnym. Owey niani długo nie było widać, bo
 ją pani posłała do krawcowej, a bona zajęta
 była w kuchni wykładaniem swego systemu wy-
 chowywania dzieci w poprzedniej służbie, a ma-
 miasz cesał fryzjer, bo szła na wieczór tańca-
 jacy.

Mali ludzie tymczasem wyciągnęli sobie samo-
 war z kredensowej szafki, usiedli przy nim na
 ziemi, objaśniali się wzajemnie, gdzie się leje wo-
 da, a gdzie się kładą węgle, dziewczynka przy-
 mierzała sobie korony, a chłopak trąbił w ko-
 miniek.

— A to co takiego! — wpadła na nich „młod-
 sza”, po co to ruszać! to nie wasz interes! ma-

cie swoją dzieciarnię, tam siedzieć, pociesić tu
 przyszli! że też nikt tego nie pilnuje!

Dzieci bały się krzykliwej dziewczyny, bo im
 kiedyś zagroziła, że ich kominiarzowi sprzeda,
 miała odrazu złożyć koronę, chłopczyk rzucił
 kominek i ciekawie wśliznął się do pokoju ma-
 musi, przysiedli w kącie i patrzyli uważnie dłu-
 gą chwilę na misterną robotę fryzjera. Ale mo-
 tyłowa ich wrażliwość nie mogła długo wytrzy-
 mać na jednym przedmiocie, uderzyła w skrzy-
 dło i kaździe z dzieci frunęło gdzieś indziej. Chło-
 pcyce oglądając zaczął na biórku zegarek malutki,
 stojący na srebrnej kule, dziewczynka racho-
 wała paluszkami duże białe, migotliwe paetorki,
 którymi był wyszyty strojny stanik balowy, le-
 żący na łóżku. Fatum zrządziło, że Adaś maj-
 strując koło zegara, wywołał bicie godziny, ma-
 musia się szybko obejrzeć i schwytała postni-
 ków na gorącym uczynku.

— A wy tu po co! kto wam pozwolił! gdzie
 bona? tyle razy mówiłam: nie rusz! wieszcie
 wszystko ruszacie! ugrać się nie można! czego
 palec smarujesz mi po sukni, He! he! masz!

He! dostała klapsa, z czerwoną rączką wy-
 sunęła się z pokoju, chłopak przecornie dawno
 ją wyprowadził. Teraz oboje byli w „dzieciarni”,
 w tym swoim „kącie”, uby „u siebie”, a że
 owey bony jeszcze nie było, by przysłała do niej
 „kolezanka”, więc zaczęli ją wywoływać na cały
 głos przez drzwi, żeby się do nich przecież zja-
 wiała.

Gdy jednak czas miał, wzięli się do nożyerek
 i strzygli sobie w naszeki świętego Kuryera.
 Narzesze bona wróciła.

— Czego wy się tak trzecie, aż na korytarzu
 słychać!

— A czemuż nikt nie idzie jak wolamy!—wy-
 buchnął gucnieć Adaś—czemu nikt przy nas nie
 jest! nudno nam! Wszędzie nam mówią: idźcie!

polską”, w tym także dążenia i marzenia Polek o niepodległości uciemżonego kraju. Zdawały sobie sprawę z faktu, że istnienie wolnego państwa polskiego jest podstawowym warunkiem wolności osobistej jego obywaterek.

Do postulatów ruchu kobiecego należała min. reforma systemów prawnych – wprowadzenie w prawie cywilnym, publicznym, rodzinnym, zapisów zrównujących status kobiet z mężczyznami i zniwelowanie tych przepisów, które całkowicie uzależniały życie kobiet od władzy mężczyzny (ojca, brata, męża, syna). Paleta postulowanych zmian była szeroka i obejmowała sfery publiczną i polityczną, ale i domową, rodzinną czy wręcz osobistą: od prawa do nauki, decydowania o własnym losie i majątku, możliwości swobodnego poruszania się w przestrzeni publicznej aż po dowolność noszenia ubioru nie deformującego kobiecego ciała (**patrz: Wybór źródeł, s. 26**).

Działaczki organizowały wystąpienia o charakterze politycznym, które – choć z góry skazane na porażkę – niosły ze sobą jasny przekaz o dyskryminacji kobiet w życiu publicznym. Przykładem jest akcja Marii Dulębianki we Lwowie w 1908 r.¹² Dulębianka zgłosiła swoją kandydaturę do sejmu krajowego w Galicji i otrzymała ponad 400 głosów wyborców, czyli mężczyzn. Jednak ze względu na jej płeć wybór nie został uznany.

Zwolenniczkami ruchu kobiecego i propagatorkami jego idei były też słowne pisarki i artystki, nierzadko odwołujące się w swoich tekstach i wystąpieniach do tematu emancypacji kobiet – Eliza Orzeszkowa¹³, Maria Konopnicka¹⁴, czy aktorka Helena Modrzejewska¹⁵. Maria Skłodowska-Curie¹⁶, wybitna uczona, jako Polka na emigracji wspierała idee suwerenności ojczyzny, ale i równouprawnienia kobiet. Patriotka marząca o wolnej Polsce, w kraju była symbolem walki o niepodległość, ale i prawa do wykształcenia i wyboru własnej drogi.

Zaangażowanie kobiet w budowanie partii i ruchów politycznych było niezaprzeczalne: w Polskiej Partii Socjalistycznej¹⁷ działały

12 Maria Dulębianka (1861-1919) – malarka, żołnierka, działaczka społeczna i oświatowa, feministka.

13 Eliza Orzeszkowa (1841-1910) – pisarka, felietonistka, dziennikarka. Czołowa przedstawicielka literatury pozytywizmu, intelektualistka, autorka m.in. powieści „Marta”, gdzie pokazuje życie młodej wdowy, która walczy z uprzedzeniami wobec pracy zarobkowej kobiet.

14 Maria Konopnicka (1842-1910) – pisarka, poetka i publicystka. Jej twórczość należy do kanonu literatury narodowej (napisała „Rotę”) oraz dziecięcej („O krasnoludkach i sierotce Marysi”).

15 Helena Modrzejewska (1840-1909) – światowej sławy aktorka teatralna i dramatyczna, znana z ról tragicznych i interpretacji bohaterki Szekspira. Na Międzynarodowym Kongresie Ruchu Kobiecego w Chicago w 1893 r. reprezentowała Polki, przedstawiając opinii publicznej ich podwójną walkę o niepodległość.

16 Maria Skłodowska-Curie (1867-1934) – polska chemiczka i fizyczka, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla i pierwsza kobieta uhonorowana tą nagrodą, zasłużona dla badań nad promieniotwórczością, odkrywczyni dwóch pierwiastków – polonu i radu.

17 Partia utworzona w 1892 r., reprezentująca orientację niepodległościową i socjalistyczną. Jedną z jej najważniejszych postaci był Józef Piłsudski.



3. Fotografia Aleksandry Szczerbińskiej (potem – Piłsudskiej), wykonana najprawdopodobniej po pierwszym aresztowaniu przez carską Ochranę w styczniu 1907 r., Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

m.in. Aleksandra Szczerbińska (potem – Piłsudska)¹⁸ (ilustr. 3), czy Wanda Kraheńska.¹⁹ Uczestnictwo kobiet w konspiracji nie było zjawiskiem odosobnionym, szacuje się, że w samej Organizacji Bojowej PPS²⁰ 6 % stanowiły kobiety, a Józef Piłsudski uważał ich udział w pracy niepodległościowej za rzecz zupełnie naturalną, choć miał opory przed posyłaniem ich na front.

18 Aleksandra Piłsudska (z domu Szczerbińska, 1882-1963) – działaczka niepodległościowa, polityczna, w czasie I wojny służyła w Legionach Polskich jako komendantka kurierek legionowych; członkini Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Polskiej Organizacji Wojskowej. W II RP Aleksandra Piłsudska jako małżonka Naczelnika i później Marszałka trzymała się na uboczu życia politycznego, udzielając się w akcjach społecznych, charytatywnych i honorowych. Patronowała stowarzyszeniom pomocowym dla dzieci i rodzin wojskowych, zasiadała w Komitecie Opieki nad Najbiedniejszymi Mieszkańcami Warszawy, a także w Kapitulce Orderu Wirtuti Militari. Swoim patronatem objęła także na Unię Obrończyń Ojczyzny, organizację kombatantek i wojny, z którymi wydała wspomnienia uczestniczek działań niepodległościowych. Po 1939 r. na emigracji.

19 Wanda Kraheńska (1886-1968) – działaczka PPS, uczestniczka akcji bojowych, od 1915 r. pracownica Biura Prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego.

20 Organizacja zbrojna działająca w latach 1904-1911. Przeprowadziła wiele akcji bojowych, ekspropriacyjnych i zamachów. Jednym z twórców OB PPS był Piłsudski.

Podobnie było po drugiej stronie sceny politycznej, gdzie endecję²¹ współtworzyła Gabriela Balicka-Iwanowska²², a zręby ruchu ludowego – Maria Wysłouchowa.²³

Powyższe rozważania należy zakończyć refleksją, że mówiąc o kobietach w niniejszym zeszycie najczęściej mówimy o przedstawicielkach warstwy inteligenckiej lub ziemiankach z rodzin szlacheckich. To one dysponowały odpowiednim zapleczem intelektualnym, nierzadko były doskonale wykształcone na uniwersytetach w Zurychu, Paryżu, Berlinie lub Petersburgu, a z czasem także w Krakowie i we Lwowie. Bywały też słuchaczkami warszawskiego konspiracyjnego Uniwersytetu Latającego. Pracując najczęściej w tzw. wolnych zawodach (dziennikarka, lekarka) lub jako nauczycielki, były niezależne finansowo, tym samym posiadały potrzebne do pracy intelektualnej, społecznej czy politycznej wolności osobiste. Ruchy społeczne i partie polityczne opierały się głównie na przedstawicielkach inteligencji, które były siłą napędową ruchu kobiecego. W swoim programie miały także postulaty poprawy sytuacji bytowo-prawnej robotnic, mieszkanek wsi oraz kobiet z mniejszości etnicznych lub wyznaniowych (Ukraińki, Żydówki).

Podwaliny programowe i ideowe dla Niepodległej wykuwały się w walce i pracy, ruchach społecznych i politycznych XIX wieku i początku XX, których kobiety były częścią. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 21)**

I WOJNA ŚWIATOWA (1914-1918) I WOJNA O GRANICE POLSKI (1918-1920)

I wojna światowa²⁴ była katastrofą ekonomiczną, gospodarczą i humanitarną na niespotykaną dotąd skalę, zmieniła porządek polityczny i stosunki społeczne w Europie. **Poparcie dla bezpośredniego udziału w wojnie wśród polskich działaczek było duże, bo wraz z wojną pojawiała się szansa na niepodległość.**

Jeszcze przed wybuchem konfliktu Polki organizowały się w oddziałach paramilitarnych, przygotowując się do obrony kraju – na froncie jako wywiadowczynie czy kurierki, ale i kwatermistrzynie oraz biuralistki. Kobiety

21 Czyli Narodową Demokrację – stronnictwo polityczne o poglądach prawicowych. Powstało pod koniec XIX w. Jego współtwórcą i głównym ideologiem był Roman Dmowski.

22 Gabriela Balicka-Iwanowska (1871–1962) – doktor nauk przyrodniczych, posłanka na Sejm Ustawodawczy, Sejmy I, II i III kadencji z ramienia Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego.

23 Maria Wysłouchowa (1858–1905) – działaczka ludowa i kobieca. Swoją pracę adresowała zarówno do chłopów, jak i do chłopek, wydając gazetę dla gospodyń, inicjując powstawanie szkółek itp.

24 Konflikt zbrojny między ententą (Francją, Wielką Brytanią, Rosją) a państwami centralnymi (Austro-Węgrami i Niemcami) oraz ich sojusznikami w latach 1914–1918, zakończony zwycięstwem ententy.



4. Kobiety z Ochotniczej Legii Kobiet podczas wojny polsko-bolszewickiej. Z tyłu stoi Aleksandra Zagórska, 1920 r., Bibliothèque Nationale de France

były aktywne od 1912 r. w Związku Strzeleckim²⁵ i Polskiej Organizacji Wojskowej²⁶, a także oddziały wywiadowczym Legionów Polskich. W listopadzie 1918 r. z inicjatywy Aleksandry Zagórskiej powstała we Lwowie pierwsza polska kobieca organizacja paramilitarna, mająca swój odpowiednik jedynie w Finlandii – Ochotnicza Legia Kobiet²⁷, która wstawiła się udziałem w obronie Lwowa²⁸ w wojnie polsko-sowieckiej.²⁹ (ilustr. 4)

W tych latach kobiety wydawały czasopismo „Na Posterunku” (1917-1918), które informowało społeczeństwo polskie nie tylko o ruchach wojsk, uczestnictwie w wojnie żołnerek, nazywanych wówczas „legunkami”, ale donosiło też o kobiecych inicjatywach, zmierzających do zakończenia wojny oraz wprowadzenia praw wyborczych dla wszystkich obywateli. Działaczki kobiece reprezentowały np. sprawę polską na Międzynarodowym Kongresie

25 Paramilitarna organizacja utworzona we Lwowie, istniejąca w latach 1910–1914. Jej celem była działalność wychowawcza i społeczna. Na bazie Związku w 1914 r. utworzono Legiony Polskie.

26 Tajna organizacja o charakterze zbrojnym, utworzona w sierpniu 1914 r. z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, której celem była walka przeciwko Imperium Rosyjskiemu.

27 Organizacja o charakterze wojskowym powołana we Lwowie w listopadzie 1918 r. do walki o niepodległość Polski.

28 Określenie walk, które rozpoczęły się 1 listopada 1918 r. oblężeniem miasta przez żołnierzy armii austro-węgierskiej pochodzenia ukraińskiego. Konflikt zakończył się kapitulacją Ukraińców w maju 1919 r.

29 Wojna między Polską a Rosją bolszewicką wybuchła w lutym 1919 r. Jej celem był podbój Europy przez bolszewików i utworzenie na zajętych terenach republik sowieckich. Momentem przełomowym wojny była zwycięska Bitwa Warszawska w sierpniu 1920 r.

Pacyfistycznym w Zurychu w 1919 r., gdzie Zofia Daszyńska-Golińska wygłosiła mowę, w której Polki opowiadają się za pokojem i rozbrojeniem, a jednocześnie przedstawiają trudną wojenną sytuację w kraju, wskazując na konieczność walki o suwerenne państwo polskie.

Równocześnie aktywistki przygotowywały podstawy prawne do demokratycznego funkcjonowania odradzającej się Rzeczypospolitej. W 1917 r. odbył się w Warszawie zjazd kobiet, na którym kilkaset uczestniczek wypracowało program uzyskiwania praw politycznych przez kobiety po zakończeniu wojny. Postulaty zjazdowe przekazano politykom z żądaniem wprowadzenia ich w życie w wolnej Polsce.

Udział kobiet w pracach na rzecz społeczeństwa, podczas wojny jest nie do przecenienia: zakładały komitety wojenne i aprowizacyjne, organizowały życie codzienne w miastach i miasteczkach. Jako lekarki, pielęgniarki nie tylko służyły na froncie, ale także pomagały ludności wiejskiej i miejskiej, nękanej epidemiami i głodem. **(Patrz: Teksty źródłowe, s. 24)**

W czasie tej wielkiej próby kobiety nigdy nie wąpiły w konieczność odrodzenia Polski, a w Niepodległej chciały być równoprawnymi obywatelkami.

DRUGA RZECZPOSPOLITA (1918-1939)


Historycy uznają okres I wojny światowej za swoisty wehikuł przeobrażeń społecznych. Ich beneficjentkami były także kobiety, które mogły w nowym porządku politycznym po 1918 r., skorzystać z wywalczonych praw. (ilustr. 5)

Granice, ustrój i funkcjonowanie II Rzeczypospolitej kształtowały się w listopadowych dniach 1918 oraz kolejnych miesiącach 1919 r. Mimo zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń dla stabilności kraju (wojny na granicach i o granice, chaos gospodarczy, prawny, społeczny) radość z odzyskanej niepodległości była powszechna. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 25)**

Odrodzone państwo polskie mocą „Dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego” z 28 listopada 1918 r. przyznało prawa wyborcze czynne i bierne wszystkim swoim obywatelom, bez względu na płeć. W artykule 1. dekretu czytamy: „Wyborcą do Sejmu Ustawodawczego jest każdy obywatel państwa, bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat”, a w artykule 7. tej samej ustawy zagwarantowano, że „wybieralnym do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze”. Sygnatariuszami Dekretu byli najważniejsi urzędnicy państwowi: premier rządu Jędrzej Moraczewski, Minister Spraw Wewnętrznych Stanisław Thugutt oraz Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Przedruk. R. 1918.

DZIENNIK PRAW



PAŃSTWA POLSKIEGO.

WARSZAWA. № 18. 6 grudnia 1918.

Treść:	46. Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego	109
	47. Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego	130
	48. Dekret o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego	133
	49. Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie roty przysięgi dla urzędników i sędziów	136

46.

DEKRET

o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie uchwalonego przez Radę Ministrów projektu stanowiąco następuje:

ROZDZIAŁ I.

Prawo wybierania.

Art. 1. Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.

Art. 2. Wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów (patrz art. 15).

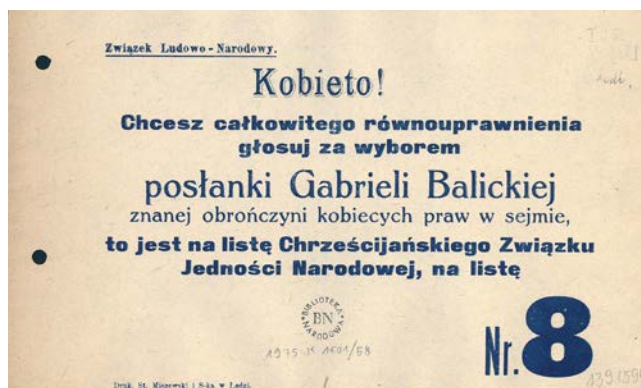
Art. 3. Wyborcy głosować wolno tylko w jednym obwodzie głosowania.

Art. 4. Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu.

5. Dekret Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Archiwum Akt Nowych

Pierwsze wybory w niepodległej Polsce odbyły się 26 stycznia 1919 r. Do urn ruszyła większość społeczeństwa, szacuje się, że frekwencja wyborcza wyniosła około 70%. W warunkach chaosu, niepewności i wojen na granicach jest to bardzo wysoka liczba, nieporównywalna wręcz w odniesieniu do dzisiejszych frekwencji wyborczych w naszym kraju.

Kobiety poszły do urn, ale także zgłosiły swoje kandydatury do Sejmu. W rezultacie głosowania wybranych zostało 8 posełek (i 432 posłów), co stanowiło niecałe 2 % ogólnego składu izby. W całym okresie II Rzeczypospolitej 49 mandatów (poselskich lub senatorskich) sprawowanych było przez kobiety. To niewiele, niemniej jednak ich rola jest nie do przecenienia, jako pionierek w pracy parlamentarnej i w służbie państwowej. W gronie parlamentarzystek aktywne



6. Plakat wyborczy z 1922 r. Gabrieli Balickiej-Iwanowskiej, działaczki Narodowej Demokracji, Biblioteka Narodowa

były m. in. Gabriela Balicka-Iwanowska, czterokrotna posłanka z ramienia Narodowej Demokracji (**ilustr. 6**). Wytrawnymi deputowanymi były również – przedstawicielka partii ludowych Irena Kosmowska³⁰ oraz socjalistka Dorota Kłuszyńska³¹, które trzykrotnie sprawowały mandat poselski.

Oprócz nich wymienić należy Zofię Moraczewską, socjalistkę i feministkę (prywatnie żonę polityka i premiera Jędrzeja Moraczewskiego), czy Zofię Daszyńską-Golińską, która była profesorką w Wolnej Wszechnicy Polskiej i uznaną na świecie uczoną (specjalizującą się w demografii historycznej, socjologii, statystyce), a w parlamencie pełniła mandat senatorski.

Wejście kobiet do parlamentu nie przyniosło znaczących zmian dla ogółu społeczeństwa. Dostrzeżono jednak potencjał żeńskiego elektoratu: partie polityczne musiały – choćby nawet w niewielkim stopniu – konstruować program polityczny zaadresowany do kobiet. Parlamentarzystki były najczęściej aktywne w obszarach szczególnie związanych z „kwestią kobiecą” i pracowały w komisjach oraz gremiach zajmującymi się zagadnieniami oświatowymi, wychowawczymi, ochronnymi, socjalnymi i zdrowotnymi. (**Patrz: Wybór źródeł, s. 22**)

Z kolei we władzach wykonawczych (rząd, ministerstwa) II RP notuje całkowity brak reprezentacji kobiecej na kierowniczych stanowiskach. Do wyjątków można zaliczyć Kosmowską, która krótko była wiceministrem w tzw. rządzie lubelskim Ignacego Daszyńskiego w listopadzie 1918 r., by potem z sukcesem pracować w sejmie. W biurach i kancelariach urzędów

30 Irena Kosmowska (1879-1945) – działaczka społeczna i oświatowa związana z ruchem ludowym.

31 Dorota Kłuszyńska (1876-1952) – działaczka społeczna i polityczna, aktywna w szeregach partii socjalistycznych, m.in. Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej, gdzie była pierwszą kobietą w zarządzie.

państwowych oraz administracji pracowało kilka tysięcy kobiet. Żadna z nich nie została zakwalifikowana do najwyższych rangą funkcjonariuszy publicznych. Graniczny pułap stanowiła VI grupa (na XII obowiązujących według uposażeń grup urzędniczych).

W sądownictwie, na skutek protestów ruchu kobiecego wspierającego żądania prawniczek o dopuszczenie do zawodu sędziego, dopiero w 1929 r. zniesiono zakaz wykonywania tego zawodu przez kobiety i powołano Wandę Grabińską-Wójtowicz na stanowisko sędzi sądu dla nieletnich. Do wybuchu II wojny światowej w Polsce jedynie 8 kobiet było sędziami. Żadna z prawniczek nie pracowała naukowo na uniwersytecie. Brak też było ekspertek w Komisji Kodyfikacyjnej, organie prawniczym, którego zadaniem było ujednoczenie porządków prawnych odziedziczonych po zaborcach.

Z punktu widzenia trójpodziału władzy, kobiety największą obecnością zaznaczyły się we władzy ustawodawczej, w sądownictwie było ich znacząco mniej, zaś władza wykonawcza była prawie poza ich zasięgiem.

Niezależnie od tego kobiety udzielały się w organizacjach i stowarzyszeniach o różnym profilu politycznym, ideowym czy społecznym. Do kobiecych organizacji „masowych” należał min. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1929-1939), formacja intelektualna i polityczna, stojąca blisko obozu piłsudczykowskiemu, która liczyła ponad 90 tys. członkiń. Z kolei związana z endecją Narodowa Organizacja Kobiet (1919-1939), o profilu katolickim i narodowym, której celem była m.in. aktywizacja polityczna kobiet, prowadzenie działalności edukacyjnej i charytatywnej, liczyła około 80 tys. członkiń.

Pojawiły się także pionierki w zawodach do tej pory zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn. Pierwsze uczone mogły prowadzić badania na uniwersytetach i nauczać studentów, zaś powołaną do życia w 1925 r. Policją Kobiecą kierowała Stanisława Paleolog, której doświadczenia z walk o niepodległość i wojny polsko-bolszewickiej bardzo się tam przydały. Pojawiły się kobiety wykonujące zawód architekta, przybywało lekarek.

Mimo tych pierwszych oznak uczestnictwa kobiet w życiu publicznym, ich rola i znaczenie były marginalizowane, a pionierki często bagatelizowane, nawet przez partyjnych kolegów.

II Rzeczpospolita zaofiarowała swoim obywatelkom nowoczesne rozwiązania prawne na poziomie konstytucyjnym. Najbardziej jednak idealistyczne i innowacyjne zapisy przegrać mogą z banalną praktyką codzienności, niepisanymi zasadami, w których dyskryminacja ze względu na płeć jest powszechna. Wydaje się, że Dwudziestolecie było czasem, gdy kobietom zaproponowano równe prawa, ale nie zagwarantowano im równych szans w ich egzekwowaniu.

DEBATY

Ta izba żałuje, że Polki bardziej skupiały się na walce o niepodległość niż o swoje prawa

ARGUMENTY ZA

1. Kobiety miałyby lepszą pozycję startową w 1918 r.

Skupienie się kobiet w latach przed odzyskaniem niepodległości na staraniach o poprawę własnej pozycji pozwoliłoby im bardziej skutecznie realizować postulaty równościowe w niepodległej Polsce. Skoncentrowanie na emancypacji w każdym z zaborów mogłoby przyczynić się do ogólnego wzrostu znaczenia mniejszości polskiej w życiu publicznym, dzięki czemu państwa zaborcze w większym stopniu musiałyby się liczyć z jej głosem. Bardziej zauważalna rola kobiet oznaczałaby także szersze uwzględnienie ich pozycji w walce o niepodległość. Ruch kobiecy i myśl feministyczna jako ponadklasowe, miały szansę na bycie elementem integrującym społeczeństwo polskie pod zaborem, co mogłoby doprowadzić do bardziej powszechnego poparcia starań niepodległościowych.

Lata zdobywania organizacyjnego doświadczenia, prowadzenia wewnętrznych sporów oraz przyzwyczajania opinii publicznej do postulatów emancypacyjnych, ułatwiłyby ich wdrażanie na szczeblu politycznym i społecznym. Dobra pozycja startowa oznacza, iż w warunkach tworzenia demokratycznego państwa, kiedy toczy się boje o poparcie, łatwiej jest wywalczyć realizację swoich postulatów. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 21)**

2. Walka z zaborcami stałaby się walką o prawa kobiet

Kobiety, włączając się w procesy modernizacyjne państw zaborczych, umacniałyby i polepszały swoją pozycję, zbierając w ten sposób doświadczenie polityczne – oczywiście w możliwych wówczas ramach. W monarchii habsburskiej i w Niemczech obowiązywał formalny zakaz zrzeszania się kobiet w celach politycznych, który dopiero na początku XX wieku został zniesiony. Dlatego też kobiety zmuszone były sprytnie maskować swoją polityczną, feministyczną pracę, najczęściej pod pozorem zaangażowania charytatywnego lub kulturalnego. W życiu zrzeszeniowym ludzie uczą się i budują podstawy społeczeństwa obywatelskiego, którego częścią chcą być.

Tym samym zaangażowanie Polek na rzecz kobiet stwarzałoby dogodniejszą szansę na wyłonienie nowych politycznych liderek, które donioślejszym głosem mówią o niepodległości i kobiet, i kraju. Pojawienie się aktywistek w przestrzeni publicznej znacząco zubożyłoby zatem debaty publiczne. Poza tym mężczyźni bardziej ochoczo walczyliby o pozycję kobiet, gdyby odbierali ją jako kolejną odsłonę walki z zaborcą.

3. Współdziałanie kobiet w kwestii równouprawnienia dałoby szansę stworzenia innego modelu patriotyzmu

Gdyby procesy włączania się kobiet w nurt walki o emancypację przed odzyskaniem niepodległości były intensywniej popierane przez polityków i społeczeństwo, ich skutkiem mogłyby być złagodzenie napięć społecznych. Doświadczenie współpracy, uznawania swoich racji i popierania można przełożyć w stworzenie nowego modelu patriotyzmu. Możemy go nazwać patriotyzmem równościowym czy inkluzywnym (włączającym), czyli takim, który zakłada bezwarunkową równość ludzi: kobiet i mężczyzn, także niezależnie od ich wyznania, pochodzenia czy przynależności etnicznej. Podstawowym wyznacznikiem takiego patriotyzmu jest zgodne działanie na rzecz dobra wspólnego. Tak pojmowany patriotyzm mógłby się przysłużyć w neutralizowaniu sporów politycznych i napięć na tle narodowościowym, których nie brakowało w odrodzonej Rzeczypospolitej oraz byłyby impulsem do intensywniejszego wdrażania i respektowania praw kobiet w II RP.

ARGUMENTY PRZECIW

1. Warunkiem uzyskania praw przez kobiety było odzyskanie niepodległości

Sprawa odzyskania niepodległości była bliska polskiemu społeczeństwu. W okresie zaborów poddawane było ono ostrym działaniom germanizacyjnym czy russyfikacyjnym, choć stawiało temu duży opór. Państwa zaborcze były niechętne polityce zrównania praw kobiet i mężczyzn, a tym bardziej nie były zainteresowane prawami dla Polek.

Dlatego właśnie mężczyźni – politycy i konspiratorzy – uważali, iż w pierwszym rzędzie należy walczyć o odzyskanie niepodległości i samostanowienie prawa w suwerennym kraju. Po jej uzyskaniu otworzyłaby się możliwość poprawy sytuacji społecznej i politycznej kobiet. Tę perspektywę Polki przyjęły i zaangażowały się intensywnie w działalność niepodległościową. Część z nich wspierała aktywnie walkę powstańczą czy udzielała się w akcjach

zbrojnych (prowadzonych m.in. przez PPS, w ramach którego czynni byli oboje Piłsudscy). Inne z kolei angażowały się w pracę kulturalną, oświatową i społeczną, pozyskując także dla idei wolności szersze warstwy społeczne (praca u podstaw). **(Patrz: Wybór źródeł, s. 24)**

2. W ówczesnych warunkach politycznych konieczne było ustalenie celów i priorytetów

Pełnej realizacji postulatów nie można było dokonać inaczej niż w niepodległej Polsce. Nie oznaczało to zaniechania walki o emancypację, a raczej podporządkowanie tej kwestii sprawie nadrzędnej, jaką było odzyskanie niepodległości. Uznano, że głównym priorytetem jest walka o niepodległość, „kwestię kobiecą”, „kwestię żydowską” czy inne, pozostawiając na przyszłość. Temu stopniowaniu priorytetów poddały się niektóre z wpływowych kobiet i wykorzystywały swoją pozycję, by zabrać głos na temat sytuacji politycznej społeczeństwa oraz polskich kobiet pod zaborami. Na przykład Helena Modrzejewska, światowej sławy aktorka, na Kongresie Kobiet w Chicago w 1893 r. wygłosiła przemówienie o silnym zabarwieniu patriotycznym i antycarskim, co w konsekwencji doprowadziło do zakazu jej wjazdu na teren Rosji. Eliza Orzeszkowa pisała teksty o Polkach czytane w Europie. Te działania zwiększały zasięg informacji o położeniu społeczeństwa polskiego pod obcym panowaniem.

Ustalenie priorytetów nie oznacza rezygnacji z niżej postawionych celów. Wręcz przeciwnie, przybliżyła ich realizację, ustawiając je w realistycznej kolejności. Zasługi kobiet w walce o niepodległość pozwoliły zatem od razu po jej odzyskaniu uzyskać prawa wyborcze, ponieważ przyzwyczyliły społeczeństwo do aktywności na płaszczyźnie politycznej.

3. Realizacja postulatów emancypacyjnych była niemożliwa

Pod zaborami, na ówczesnym etapie rozwoju cywilizacyjnego, kobiety mogły być bardziej skuteczne, walcząc o niepodległość niż o niemożliwe do realizacji koncepcje. Ani państwa zaborcze nie były zainteresowane ich postulatami, ani też część społeczeństwa, wyczerpanego represjami popowstaniowymi czy I wojną światową. Większość skupiała się na ideach niepodległościowych.

Korzystające na bierności społeczeństwa i poborze polskich rekrutów władze zaborcze nie zgodziłyby się na zmianę pozycji kobiet. W realiach zaborczych jedynym sposobem na zmianę stosunków społecznych było dążenie do zmiany politycznego układu sił.

Rola i zaangażowanie kobiet w podtrzymywanie tożsamości narodowej, działalność konspiracyjną, organizację tajnego kształcenia czy też ofiarną pomoc powstańcom w XIX w. są bezsporne.

Ta izba żałuje, że Aleksandra Piłsudska w II RP nie angażowała się w działalność ściśle polityczną, reprezentując interesy kobiet

ARGUMENTY ZA

1. Aleksandra Piłsudska dzięki udziałowi w walce o niepodległość miała wyjątkową pozycję

Aleksandra Piłsudska mogła stać się uosobieniem kobiety zaangażowanej politycznie, symbolem walki o niepodległość i równouprawnienie. Miała ku temu wszystkie konieczne cechy i kompetencje. Bogate doświadczenie konspiracyjne Piłsudskiej (wcześniej Szczerbińskiej) stanowiłoby argument w dyskusjach z politykami, dowodzący, że była gotowa do poświęcenia w imię walki o sprawę polską. Wielu z nich składało podobne deklaracje, chcąc podkreślić swoje zasługi – Piłsudska również mogłaby wykorzystywać swoje dokonania jako kartę przetargową, reprezentując interesy kobiet w Sejmie RP. W konspiracji i na wojnie dała niejednokrotnie dowody na to, że jest osobą odważną. Jako liderka i skuteczna organizatorka mogła zatem przemawiać, mobilizować kobiety, nie dać się zepchnąć na boczny tor w rozmowach politycznych z mężczyznami, a tym samym pracować nad poprawą sytuacji kobiet.

Mogła popierać wiele wartościowych przedsięwzięć, przejąć inicjatywę, co – biorąc pod uwagę jej wysoką pozycję – mogło się przełożyć na uwzględnienie żeńskiego punktu widzenia na rzeczywistość w międzywojennej Polsce.

2. Aleksandra Piłsudska miała znakomitą praktykę w działalności społecznej

Ogrom jej doświadczeń na niwie społecznej, mógł doprowadzić do lepszego zrozumienia palących problemów związanych z nierównością ze względu na płeć, wyznanie, narodowość. Jako obywatelka i była legionistka, a także od 1921 r. małżonka Naczelnika Józefa Piłsudskiego, zajmowała się działalnością społeczną i charytatywną. Wspierała wiele organizacji i stowarzyszeń, które pozyskiwały fundusze na rzecz bezdomnych, bezrobotnych, domów dla sierot, przedszkoli i szkół dla rodzin wojskowych, a także bibliotek. Inicjowała powstawanie kuchni dla ubogich, aby wesprzeć bezrobotnych zakładała działki rolne na peryferiach Warszawy. Zajmowała się też weteranami I wojny światowej. Wspólnie z towarzyszkami z konspiracji wydała wspomnienia

uczestniczek walk o niepodległość. Jako znakomita organizatorka i koordynatorka akcji społecznych miała doskonałe rozeznanie w sprawach problematycznych dla odrodzonej ojczyzny. Niestety, ten potencjał nie został w pełni wykorzystany.

3. Dysponując rozległymi znajomościami, mogłaby wywrzeć skuteczny nacisk na realizację reform

Wielu znajomych i współpracowników Piłsudskiej z okresu działalności w PPS po 1918 r. zajmowało ważne i wpływowe stanowiska w administracji państwowej i w gospodarce. Jako małżonka Naczelnika, a później Marszałka, uczestnicząc w spotkaniach politycznych mogłaby oswoić z obecnością kobiet w życiu publicznym ogół Polaków, tym bardziej, iż Józef Piłsudski bardzo liczył się z jej opiniami. Miała niemały wpływ na wprowadzenie zapisu o zrównaniu statusu kobiet i mężczyzn w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, o czym pisze w swoich wspomnieniach (**patrz: Wybór źródeł, s. 29**).

Gdyby podjęła się aktywnego lobbowania na rzecz równościowych postulatów, stając się ambasadorką wszystkich kobiet, II RP mogłaby szybciej uporać się z problemami dyskryminacji w polityce, prawie i życiu politycznym.

ARGUMENTY PRZECIW

1. Aleksandra Piłsudska miała prawo wybrać inne role

Aleksandra Piłsudska, podobnie jak inne kobiety, zajmowała się działalnością niepodległościową, a po odzyskaniu suwerenności przez Polskę wycofała się z życia politycznego. Najwyraźniej na pierwszym miejscu postawiła rodzinę, przede wszystkim dobro dwóch córek: Wandy (ur. w 1918 r.) i Jadwigi (ur. w 1920 r.), co zważywszy na lata tułaczki, niepewności i braku domu jest zrozumiałe.

Jej autorytet jako żony Marszałka sprawiał, że tą drogą udawało jej się zyskać wsparcie finansowe i organizacyjne wielu środowisk, a ta działalność miała w dużej mierze charakter pozapolityczny.

Gdyby chciała wejść do polityki, z pewnością by to zrobiła. Zasiadając w ławach sejmowych Piłsudska musiałaby zajmować się bieżącą polityką, licząc się z ryzykiem zaniedbywania działalności charytatywnej, której się poświęciła (**patrz: Teksty źródłowe, s. 29**).

Zaangażowanie w aktualne spory polityczne mogłoby osłabić jej pozycję w oczach osób niechętnych sanacji. Startując do sejmu i wikłając się w rozgrywki ideologiczne, nie mogłaby tak aktywnie oraz bezstronnie działać

np. w kapitule *Virtuti Militari* oraz innych ponadpartyjnych organizacjach. Jej wybór dotyczący sposobów zaangażowania powinien być respektowany, tym bardziej, iż podejmowane na rzecz dobra wspólnego zabiegi były bardzo istotne z punktu widzenia odradzającego się państwa.

2. Sytuacja kobiet nie zmieniałaby się za sprawą działalności jednej osoby

Odzyskanie niepodległości oraz zdobycie praw wyborczych było udziałem szerszej grupy kobiet, a nie jednej, nawet tak zasłużonej i doświadczonej jak Aleksandra Piłsudska.

Zasług na rzecz odzyskania niepodległości Polski nie należy sprowadzać tylko do czynnej działalności bojowej czy zaangażowania politycznego. Znaczna część Polek zajmowała się realizacją obowiązków mniej spektakularnych, ale równie ważnych, choć postrzeganych bardziej tradycyjnie. Dbały o wychowanie dzieci w duchu patriotycznym, opiekowały się ofiarami represji, prowadziły działalność wydawniczą i publicystyczną.

Warto, pamiętając o uczestniczkach przygotowań do zamachu na generał-gubernatora Georgija Skałona w 1906 r. – Wandzie Krahelskiej czy Beacie Łysińskiej³², lub doniosłości osiągnięć wojskowych Aleksandry Zagórskiej i Wandy Gertz, doceniać też codzienną pracę rzeszy Polek na rzecz utrzymania tkanki narodowej i społecznej.

3. Bez obecności Piłsudskiej w sejmie kobiety również potrafiły walczyć o swoje interesy

Utożsamianie walki o prawa kobiet z jedną osobą osłabiłoby sam ruch i jego idee. Bez czynnego zaangażowania Aleksandry Piłsudskiej kobiety potrafiły prowadzić działania na rzecz swoich praw. Siła nazwiska Piłsudskiego (które po ślubie w 1921 r. nosiła) sprawiłaby, że jako Pierwsza Dama skupiłaby na sobie całą uwagę mediów i opinii publicznej, co zniekształciłoby dyskurs o kobietach. Paradoksalnie zatem, Piłsudska podejmując decyzję o nieangażowaniu się w działalność polityczną, pozwalała innym działaczkom nawet o odmiennych biografiami i poglądach rozwijać się i udzielać politycznie na rzecz swojej płci.

32 Beata Łysińska (1876–1967) – działaczka niepodległościowa, od 1905 r. w Organizacji Bojowej PPS. Za swoją działalność kilkakrotnie więziona przez władze carskie.

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Postulaty Kazimiery Bujwidowej i działaczek na rzecz równouprawnienia, które domagają się pełnej równości kobiet i mężczyzn, ochrony prawnej oraz zmiany tradycyjnych obyczajów.

„Każda uświadomiona kobieta powinna się domagać:

1. Zupełnego równouprawnienia politycznego kobiet.
2. Wyzwolenia ekonomicznego przez zrównanie płacy za równą pracę, przez dostęp do wszystkich zawodów, przez wyszukanie nowych dróg zarobkowych oraz reformę gospodarstwa domowego.
3. Równouprawnienia kobiet w kodeksie cywilnym (prawo świadczenia, prawo opieki nad dziećmi, prawo małżeńskie itp.).
4. Bezpłatności nauczania oraz otwarcia dla kobiet wszystkich szkół istniejących.
5. Ochrony macierzyństwa przez odpowiednie ustawy ochronne, zabezpieczające kobietom w ostatnim miesiącu ciąży oraz pierwszym po porodzie całkowite utrzymanie oraz pomoc lekarską.
6. Ochrony dziecka przez zabezpieczenie każdej matce odpowiedniej pomocy na wychowanie dziecka oraz przez zrównanie w prawach dzieci naturalnych z dziećmi ślubnymi.
7. Zniesienie administracyjnie uprawnionej prostytucji.
8. Zniesienie wszystkich przywilejów płci, wyrażających się w prawach zarówno skodyfikowanych, jak i obyczajowych.”

—*Kwestya kobieca. Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna?*, oprac. Kazimiera Bujwidowa, Kraków 1909, s. 4.

Fragment broszury K. Bujwidowej z 1910 r., w której autorka krytykuje kobiety niechętnie walce o równouprawnienie.

„Dziś, pomimo że kwestja kobieca w całym szeregu swych postulatów jeszcze nie została rozwiązana – znajdujemy już całe szeregi kobiet twierdzących, że kwestja kobieca wogóle nie istnieje, ponieważ im osobiście udało się zdobyć tytuł Dr. przed nazwiskiem, lub też posadę uprzednio tylko przez mężczyzn zajmowaną.

Kobiety należące do obozu konserwatywnego, nie chcą wogóle walczyć o nowe prawa; kobiety-socjalistki czekają z załatwieniem kwestji kobiecej aż do chwili, gdy nastanie nowy ustrój społeczny; kobiety tzw. narodowe uważają, że istnieje wiele pilniejszych spraw, bliżej Ojczyznę obchodzących, słowem we wszystkich sferach, we wszystkich obozach panuje wobec kwestji kobiecej obojętność, a nawet niechęć. [...]

Czy ta walka jest zbytęcną? Na to pytanie musiałabym odpowiedzieć wyliczeniem całego szeregu krzywd, jakich doznaje kobieta dzisiejsza wobec prawa zarówno skodyfikowanego, jak i obyczajowego. Musiałabym przypomnieć znane chyba powszechnie fakty, że kobieta za równą z mężczyzną, a często lepszą pracę dostaje niższą zapłatę, że niema szkół odpowiednich, ani w dostatecznej ilości, że oficjalnie uczyć się może tylko tego, na co jej dotychczasowy prawodawca mężczyzna pozwolił, że może zajmować w społeczeństwie tylko pewne, najczęściej upośledzone stanowiska, że pod względem praw politycznych postawioną jest na równi z pijakami, warjatami i dziećmi, że nie może być prawną opiekunką nawet własnych dzieci, chociażby je własną pracą całkowicie utrzymywała, że bez woli męża nie może rozporządzać własnym przez siebie samą zapracowanym groszem, że nie może być świadkiem aktu prawnego (np. testamentu), że, jednym słowem, z przyczyny swej płci odmiennej uznana jest przez prawodawcę-mężczyznę, a w ślad zatym i przez społeczeństwo za istotę niedoroślą, niedojrzałą, bezwłasnowolną.”

—Kazimiera Bujwidowa, *U źródeł kwestji kobiecej*, Warszawa 1910, s. 1-3.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego budziły nadzieje na zrównanie w prawach kobiet i mężczyzn. Wiele środowisk widziało w nich spełnienie marzeń i początek pracy na rzecz niepodległej ojczyzny. (ilustr. 7)

„Oto dzisiaj, gdy cała Polska w porywie twórczego czynu natęży się w kierunku odbudowy państwowości, gdy wszystkie żywotne siły, talenta, serca i umysły narodu wydobywają z siebie maximum energii aby stworzyć wielkie dzieło – dziś staje kobieta polska w zgodnym szeregu, ramię w ramię obok mężczyzny staje przy warsztacie pracy narodowej jak równa – obok równego, jako wolna obywatelka obok wolnego obywatela.

I myślę, że w pracy tej dorówna.

Wie bowiem kobieta-Polka, że zostawszy zrównaną z mężczyzną w jego prawach – została zrównaną z nim w jego obowiązkach. Wie ona, że wielkie prawa – pociągają za sobą wielkie obowiązki, że dziś obowiązki jej rozszerzyły się niepomierne w porównaniu do jej obowiązków z przed lat stu.”

—X.G., *O kobiecie = obywatelce*, „Kobieta w Sejmie. Pismo Komitetu Wyborczego Kobiet Postępowych” z 25 stycznia 1919, s. 2.



7. Ulotka wyborcza PPS, nawołująca kobiety do wzięcia udziału w wyborach do sejmu, 1930 r., Biblioteka Narodowa

Fragment charakterystyki działalności Ligi Kobiet. Tekst pochodzi z pracy zbiorowej ze wspomnieniami uczestniczek I wojny światowej, wydanej m.in. przy wsparciu byłej legionistki, Aleksandry Piłsudskiej.

„Jedną z najsilniejszych ówczesnych organizacji kobiecych była <<Liga Kobiet>>, grupująca ten odłam kobiet, dla których idea reprezentowana przez Komendanta stanowiła wytyczną, a pozytywna praca dla polskiego żołnierza w polu była siłą przyciągającą niezorganizowaną młodzież akademicką. [...] Zadaniem Koła było podniesienie poziomu ideowego nie tylko młodzieży akademickiej, lecz przede wszystkim młodych kobiet pracujących w urzędach i na polu oświatowym. Organizacja ta w zupełności odpowiedziała swojemu celowi. Członkowie jej oddały nieocenione usługi Polskiej Organizacji Wojskowej, a ponadto były elementem budzącym bunt przeciw zaborcy w tym środowisku, w którym pracowały zawodowo. One też w znacznej mierze pomagały w kolportażu <<bibuły>>, która dzięki temu przenikała do wszystkich warstw społecznych.”

—Maria Herbutówna, *Młodzież akademicka we Lwowie (1916-1918)* [w:] *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915-1918*, Warszawa 1929, s. 9-10.

Fragment artykułu Leokadii Śliwińskiej, podkreślającego znaczenie Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego dla wsparcia Legionów.

„Wśród społeczeństwa, przeważnie, przeważnie obojętnego, jeżeli nie wręcz wrogiego Legjonom, nieliczne narazie koła Ligi z niesłabnącym zapałem pokonywały trudności, by zdobyć środki konieczne do zaopatrzenia Legjonów. Wszystkie niemal koła Ligi organizowały gospody, herbaciarnie, schroniska, kantyny na dworcach, szwalnie i pralnie. Stale posyłano na front paczki z bielizną, ciepłą odzieżą, obuwaniem, artykułami żywności. [...]

Ze szczególną radością członkinie Ligi przygotowywały gwiazdkę i święcone, zagrzewając stopniowo coraz szersze koła kobiet dotąd obojętnych i wciągając je do współpracy. W trosce o rannych koła organizowały kursy sanitarne i niosły wydatną pomoc, pielęgnując rannych w szpitalach. [...]

Żołnierz urlopowany znajdował na tyłach serdeczne przyjęcie. Herbaciarnia, zebrania towarzyskie, wieczornice umiały mu chwile odpoczynku, a widowiska, odczyty, pogadanki dla żołnierzy, kursy dla analfabetów, biblioteki zaspakajały jego pragnienia kulturalne.”

—Leokadia Śliwińska, *Liga Kobiet Pogotowia Wojennego* [w:] *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915-1918*, Warszawa 1920, s. 157-158.

Omówienie książki „Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915-1918”. W tekście pojawiają się słowa uznania dla poświęcenia tysięcy kobiet oraz ich pracy na rzecz odzyskania suwerenności.

„Czyny przecież tych kobiet były konspirowane. Gdyby nie radosna realizacja ich marzeń, niepodległość ojczyzny, może nigdy nie dowiedzielibyśmy się o ich ofiarnej, pełnej poświęcenia i bohaterstwa pracy. Służyły ideałom, nie szukały wyróżnień. Narażały się wiele razy na bezślawną śmierć. Bezinteresowność posunęły do absolutnego samozaparcia. A jeszcze i dziś w wolnej ojczyźnie, w skromnych sukniach, na nędznych posadach instruktorek rolniczych, nauczycielek i biurali-



8. Członkinie Ochotniczej Legii Kobiet w czasie wojny polsko-bolszewickiej, 1920 r.,
Bibliothèque Nationale de France

stek pracują nieotoczone wdzięcznością społeczeństwa ani cieszące się nawet specjalnym uznaniem. Spełniły swój szczytny obowiązek podczas wojny po – żołniersku, a i teraz trują się, nie żądając dla siebie względów. Bohaterskie to niewiasty!

Służyły jako wywiadowczynie, niosły ciężką służbę sanitarną, aprowizacyjną. Na tyłach rosyjskich organizowały zamachy na linje kolejowe, mosty. Nie bały się Niemców, tak, jak i Moskali. Na rozkaz wodza pełniły niebezpieczne obowiązki wojskowe. Siedem tych niewiast nosi na piersi krzyż *Virtuti Militari*. Siedemnaście innych ozdobiono Krzyżem Walecznych! Nazwiska ich potomność winna przechować w wiecznej a wdzięcznej pamięci.”

—*Bohaterskie niewiasty*, „Świat” nr 50 z 10 października 1927

Fragment relacji spisanej przez Józefa Piłsudskiego w 1903 r., w której autor wspomina poświęcenie jednej z kobiet uczestniczących w kolportażu nielegalnych wydawnictw.

„A na składzie nad granicą leżało moc bibuły, której główną częścią było kilka setek książki Bebla „Kobieta”³³. Książka ta gruba, ważąca prawie funt i jako taka należy do najtrudniejszych dla techniki transportowej. Wobec wzmocnionego dozoru nie można było wywieźć bibuły walizkami, zwyczajną drogą. A że granicę likwidowano i już nie bardzo się liczone z wymaganiami konspiracji granicznej, by zbyt często nie zjawiać się na pograniczu, postanowiono raz po razie wysyłać towarzyszek dla zabrania bibuły na siebie. W tych wyprawach brało udział pięć towarzyszek, pomiędzy którymi wobec pośpiechu, jakiego wymagała sprawa, rozwinęło się współzawodnictwo. Kto więcej przyniesie? – oto było pytanie. Swego rodzaju rekord w tym oryginalnym sporcie rewolucyjnym został ustanowiony przez pewną towarzyszkę, która na siebie przywiozła siedemdziesiąt pięć egzemplarzy „Kobiety”.

Siedemdziesiąt pięć! Wynosi to na wagę prawie 2 pudy papieru, ułożonego w dodatku pod ubraniem, więc w sposób ogromnie kłopotliwy i męczący.

33 Chodzi o książkę Augusta Bebla „Kobieta i socjalizm”, liczącą ponad 300 stron i ciężką, tłumaczoną z niemieckiego na wiele języków, w tym na polski. Do kraju była szmuglowana przez tzw. dromaderki, które przewoziły zakazaną przez zaborców literaturę w fałdach swoich sukien.

Nigdy nie miałem na sobie tyle bibuły; zdarzyło mi się jednak parę razy nieść jakieś marne 15–20 funtów i muszę wyznać, że mię to wcale nie zachwyciło. Bibuła zewsząd mnie dusiła, gnioła, łaskotała; czułem, że muszę przybierać niezupełnie naturalne pozy, które mię męczyły ogromnie. A przecie od moich 20 funtów daleko do dwóch pudów – stanowi to cztery razy większą wagę i objętość.

Mąż owej dzielnej towarzyski, który razem z nią odbył tę wyprawę, opowiadał mi, że będąc tak opakowana, żona jego przejść musiała pieszo trochę więcej niż kilometr, przetrząść się w wagonie kilka godzin i wreszcie jechać dorożką nie mniej, niż pół godziny.

– Gdyśmy wsiedli już do wagonu – mówił on – zająłem czym prędzej dwie króciutkie ławki, aby nikt nie siedział obok nas. Bałem się, by wypadkowe dotknięcie nie zdradziło bibuły, będącej pod ubraniem. Pociąg był nocny i gdy ruszył, moja żona, zmęczona podróżą, wrażeniami i spacerem kilometrowym z takim ciężarem na sobie, zadrzemała. Nagle usłyszałem cichy jej jęk.

– Co ci jest – spytałem, nachylając się nad nią. – Boli cię co?

Odpowiedzi nie otrzymałem. Żona spała, oparta głową o ścianę wagonu, i od czasu do czasu jęczała z cicha. Byłem przekonany, w to skutek zmęczenia lub niewygodnego siedzenia przy takim niesłychanym wypchnięciu siebie książkami. Zadrzemałem wreszcie i sam. Przed samym celem podróży, gdy pociąg już zwalniał biegu, obudziła mnie żona – była blada i łzy się jej kręciły w oczach. Widocznie coś jej mocno dolegało.

– Złamał mi się gorset – mówiła, zaciskając zęby od bólu – brykle wjadają mi się w ciało. Wiesz, może nie potrafię przejść przez dworzec.

Lecz obawy były płonne. Opierając się o moje ramię i sycząc nieledwie z bólu, żona moja doszła do dorożki. Gdyśmy nareszcie znaleźli się w domu i żona się rozebrała, okazało się, że ma pokrwawione i poszarpane bryklami boki. Ze dwa tygodnie po tej wyprawie żona moja gorsetu nie mogła włożyć.”

—Józef Piłsudski, *Bibuła* [w:] Tegoż, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 2, 1937, s. 119-120.



9. Aleksandra Piłsudska na spotkaniu organizacji zajmującej się losem sierot i bezdomnych dzieci, ofiar I wojny światowej, 1934 r., National Archives of The Netherlands

Aleksandra Piłsudska była zaangażowana w działalność charytatywną i w prace kilku organizacji społecznych, których celem było niesienie pomocy najbiedniejszym. Dzięki niej gromadzenie funduszy na cele dobroczynne było dużo łatwiejsze. (ilustr. 9)

„Upadający <<Nasz Dom>> w Pruszkowie³⁴ stał się dzięki osobistemu zainteresowaniu się Pani Marszałkowej wzorowym zakładem wychowawczym dla paruset dzieci i przeniesiony do Warszawy ugruntował swój byt w nowym olbrzymim gmachu na Bielanach, ciesząc się stałą opieką swej dostojnej protektorki.

Nędza tysięcy dzieci <<ludzi bezdomnych>> wegetujących w zimnych barakach miejskich, wzruszyła serce Pani Marszałkowej, która powołała do życia wielki Komitet Opieki pod nazwą <<Osiedle>> przeznaczony głównie do nie-

34 Zakład opiekuńczo-wychowawczy założony w 1919 r. m.in. przez Janusza Korczaka. Wobec trudnej sytuacji placówki przy wsparciu Aleksandry Piłsudskiej udało się zebrać potrzebne środki na wykupienie działki pod nową siedzibę.

sienia pomocy najbiedniejszej dziatwie. [...] Trudno jest wyliczyć wszystkie organizacje, które uciekają się pod skrzydła opiekuńcze Pani Marszałkowej i zawsze doznają jej pomocy. [...] Popularność Pani Marszałkowej w całym kraju nie ma równej sobie we współczesnym świecie kobiecym.”

—Janina Dunin-Wąsowiczowa, *W dniu imienin Aleksandry Piłsudskiej*, „Gazeta Polska” z 12 grudnia 1931 r., s. 3.

Fragment wspomnień Aleksandry Piłsudskiej, w którym odnosi się do prac nad ordynacją wyborczą w 1918 r.

„Moraczewski utworzył gabinet lewicowy³⁵, w dużej części złożony z członków rządu lubelskiego. Rząd ten, najściślej współpracujący z Piłsudskim wprowadził w życie równouprawnienie kobiet. Uznano, że kobiety, które wykazały tyle zmysłu państwowego i ofiarności udziałem w Legionach, jako kurierki i członkinie POW oraz pracując dla wojska w organizacjach pomocy, mają prawo do zasiadania w parlamencie [...]. Nikt, o ile mnie pamięć nie myli, nie protestował wtedy przeciw tym dekretem.”

—Aleksandra Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960, s. 226-227.

Aleksandra Piłsudska wyjaśnia powody swojej decyzji o rezygnacji z politycznego zaangażowania.

„Nie należałam do żadnej partii politycznej, nie chciałam stwarzać sytuacji niejasnych. Nieraz moje wystąpienia byłyby komentowane jako poglądy męża. Takie postawienie sprawy, oczywiście, odebrałoby mi wszelką swobodę wypowiedzania się i mogłoby narazić nas na niepotrzebne nieporozumienia. Zająłam się więc pracą społeczną.”

—Aleksandra Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960.

35 Józef Piłsudski powołał rząd Jędrzeja Moraczewskiego 17 listopada 1918 r.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Kazimiera Bujwidowa, *U źródeł kwestii kobiecej*, Kraków 1910

Paulina Kuczalska-Reinschmit, *Nasze cele i drogi*, Lwów 1897

Aleksandra Piłsudska (red.), *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910-1915*, Warszawa 1927

Aleksandra Piłsudska (red.), *Służba ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915-1918*, Warszawa 1929

Aleksandra Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960

OPRACOWANIA

Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, *Nasza wojna*, t. 1., *Imperia 1912-1916 oraz Nasza wojna*, t. 2., *Narody 1917-1923*, Warszawa 2014-2018

Andrzej Chwalba, 1919. *Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019

Joanna Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej: od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Toruń 2001

Joanna Dufurat, *W służbie obozu Marszałka Piłsudskiego: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928-1939)*, Kraków 2013

Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864-1919)*, Warszawa 2015

Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... : samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 1., Warszawa 2008

Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... : samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po roku*, t. 2., Warszawa 2009

Stanisław M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012

Dobrochna Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001

Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017

Anna Nowakowska, *Wanda Gertz. Opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków 2009

Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000

O AUTORACH

IWONA DADEJ

Historyczka, adiunkt w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, doktorat napisała na Freie Universität Berlin.

Interesuje się historią ruchów społecznych w Europie, szczególnie ruchu kobiecego, historią nauki w perspektywie płci, historia historiografii oraz historią porównawczą.

PIOTR ABRYSZEŃSKI

Historyk, politolog, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Pracownik Europejskiego Centrum Solidarności, członek redakcji portalu Histmag.org. Autor kilkunastu artykułów naukowych i popularnonaukowych, współautor książki *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* (2018).



10. Pocztówka z rysunkiem Józefa Ryszkiewicza „Pierwsza pomoc”, ok. 1915 r., Biblioteka Narodowa

SPIS TREŚCI

- 3 **WSTĘP**
—
- 15 **DEBATY**
—
- 15 **Ta izba żałuje, że Polki bardziej skupiały się na walce o niepodległość niż o swoje prawa**
Argumenty za
Argumenty przeciw
—
- 18 **Ta izba żałuje, że Aleksandra Piłsudska w II RP nie angażowała się w działalność ściśle polityczną, reprezentując interesy kobiet**
Argumenty za
Argumenty przeciw
—
- 21 **WYBÓR ŹRÓDEŁ**
—
- 30 **BIBLIOGRAFIA**
—
- 31 **O AUTORACH**

© Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

ŁAMANIE I OPRACOWANIE GRAFICZNE

Ireneusz Mitura

PROJEKT GRAFICZNY

Type2

REDAKCJA I KOREKTA

Małgorzata Sucharska

ISBN 978-83-63872-37-3

WYDAWCA

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Oleandrów 5, 05-070 Sulejówek

Tel. 22 842 04 25

muzeum@muzeumpilsudski.pl



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku

PARTNER

Fundacja Polska Debatuje



POLSKA DEBATUJE

Sfinansowano ze środków MKiDN w ramach

Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022

niepodległa

POLSKA
SZULECIE ODZYKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Publikacja dostępna również w wersji online na stronie

www.muzeumpilsudski.pl

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku z Fundacją Polska Debatuje jako partnerem, zainicjowali działanie Klubów Debat Historycznych. Ich celem jest kształtowanie umiejętności prowadzenia debat, w których tworzeniu logicznej argumentacji i jej wymianie, towarzyszy otwartość na racje drugiej strony oraz szacunek dla dyskutanta. Opracowane przez specjalistów zeszyty do debat historycznych, stanowią – obok podręcznika – znakomite wsparcie w przygotowaniach do debatanckich spotkań i turniejów. W każdym znajdują się propozycje dwu debat z rozpisaną argumentacją, wprowadzenie do tematu sygnalizowanego tytułem zeszytu oraz materiały źródłowe. W tym roku dotyczą one kwestii dróg prowadzących do odrodzenia Rzeczypospolitej w 1918 r.

—
Wbrew tradycyjnie utrwalonym przekonaniom, walka zbrojna nie była jedynym czynnikiem, który zadecydował o niepodległości Polski. Trudno wyobrazić sobie tę batalię bez innych obszarów – pracy oraz zaangażowania politycznego, społecznego i kulturalnego.

Polki, uczestnicząc w działaniach na rzecz niepodległości, walczyły równoległe o prawa kobiet do samostanowienia. Angażowały się w działalność partii i organizacji politycznych, uczestniczyły w czynie zbrojnym, brały udział w konspiracyjnym ruchu niepodległościowym, zajmowały się tajnym nauczaniem, pracą społeczną i charytatywną, a jednocześnie organizowały się i pracowały na rzecz uzyskania przez kobiety praw obywatelskich.

—Iwona Dadej, Piotr Abryszeński

